

Kolejarze zwycięsko pokonali gwałtowny atak zimy

Na zaproszenie poznańskiej DOKP, dziennikarze udali się we wtorek na ilustrację linii kolejowych, które najwięcej ucierpiały na skutek długotrwałych opadów śnieżnych. Trasa podróży wiodła przez Gniezno, Janowiec, Murowaną Goślinę do Poznania.

Dwie doby nieprzerwanie pracowali kolejarze uwalniając spod zwałów śniegu pociąg osobowy linii Nakło—Gniezno, który utknął 6 km. wraz z 36 pasażerami w pobliżu Osna. Podróżnym pospieszyli z pomocą mieszkańcy wioski, dowożąc na saniach żywność oraz straż pożarną, zaopatrującą pociąg w wodę, konieczną do ogrzewania wagonów. Po dwóch dniach przymusowego postoju pasażerowie wyruszyli w dalszą drogę. W tym samym czasie na trasie do Klecka śnieżyła zaspę dwa pociągi towarowe. Obsługa pługów śnieżnych, oraz specjalne brygady pracowały też nieprzerwanie prawie 3 dni, uwalniając tory od olbrzymich zasneżeń. Na wielu stacjach trwa w dalszym ciągu wywożenie śniegu. Ułożone w pryzmy, stwardniałe od mrozu bryły, coraz trudniej ładować na wagony. Tuż za Osnem zbliżamy się do miejsca, gdzie w ubiegłym tygodniu utknął pociąg pasażerski. Z wielkim trudem przedarł się przez zaspę pług wrotnicowy, tworząc w masie śniegu korytarz, poprzez który przejeżdżały pociągi jedynym wolnym torem Nakło—Gniezno. Oczyszczone są również wszystkie inne linie. W sumie przy odśnieżaniu w dyrekcji poznańskiej PKP zatrudnionych było w dniach od 2 do 8 km. — 4500 ludzi.

W dniach 3, 4 i 5 km. opóźnienia pociągów pasażerskich dochodziły średnio do 30 minut. Odwołano również część połączeń na trasach podmiejskich. Na podkręcenie zasług ofiarą praca maszynistów prowadzących pługi śnieżne i lokomotywy z pługami. Dzięki nim kursować mogły regularnie pociągi dalekobieżne i tranzytowe. Również pozostała część personelu, pracując w niezwykle trudnych warunkach, przyczyniła się do uruchomienia w szybkim tempie

komunikacji na odcinkach, na których ruch pasażerski został przerwany.

Z pomocą kolejarzom pospieszyło wojsko, personel podległy radom narodowym i robotnicy przedsiębiorstw budowlanych. Wywieziono dotychczas 2500 wagonów ze śniegiem, porządkując głównie stacje kolejowe, a ponadto — 700 samochodów, 380 wózków motorowych i 240 wozów konnych.

Gruba pokrywa śnieżna, utrudniała pracę pługom lekkim. W akcji używano zatem sprzętu ciężkiego. Ogółem 32 pługi pracowały na liniach poznańskiej DOKP. Usunięcie śniegu z torów oraz dworców i pełna komunikacja w okręgu poznańskim PKP, nie oznacza bynajmniej, że sytuacja jest już zupełnie opanowana. Zamarzające na skutek mrozów zwrotnice i oblodzone tory, stwarzają niebezpieczeństwo wypadków i wymagają ciągłej kontroli ze strony obsługi.

(wa)

Doktryna Hallsteina w opałach

Kryzys bańskiej polityki blisko-wschodniej postawił na porządku dziennym sprawę doktryny Hallsteina. Wolni Demokraci (FDP) otwarcie mówią o konieczności modyfikacji doktryny, bardziej swobodnej jej interpretacji. SPD zaczęła również wypowiadać się w podobnym duchu. Uczynił to Erler w czasie posiedzenia frakcji socjaldemokratycznej w Bundestagu. PAP

Wycofując się z Poznania, Niemcy ukradli 200 miligramów radu z Kliniki Północnej przy ul. Polnej.

W gmachu Muzeum Wielkopolskiego, zamienionym w okresie okupacji na magazyn butów, znaleziono wiele zachowanych eksponatów. Cenniejsze jednak okazały się zmagazynowane poza obiektem przy Al. Marcinkowskiego i te uległy zniszczeniu. Najbardziej ucierpiały obrazy, z których wiele sprzedano.

Z inicjatywy Rejonowej Komendy Uzupełnień tworzy się Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Z uwagi na poprawiającą się sytuację żywnościową, Miejski Komitet Opieki Społecznej przystąpił do wydawania kart żywnościowych dla osób niepracujących w wieku lat 16 do 55. (c)

komunikacji na odcinkach, na których ruch pasażerski został przerwany.

Z pomocą kolejarzom pospieszyło wojsko, personel podległy radom narodowym i robotnicy przedsiębiorstw budowlanych. Wywieziono dotychczas 2500 wagonów ze śniegiem, porządkując głównie stacje kolejowe, a ponadto — 700 samochodów, 380 wózków motorowych i 240 wozów konnych.

Gruba pokrywa śnieżna, utrudniała pracę pługom lekким. W akcji używano zatem sprzętu ciężkiego. Ogółem 32 pługi pracowały na liniach poznańskiej DOKP. Usunięcie śniegu z torów oraz dworców i pełna komunikacja w okręgu poznańskim PKP, nie oznacza bynajmniej, że sytuacja jest już zupełnie opanowana. Zamarzające na skutek mrozów zwrotnice i oblodzone tory, stwarzają niebezpieczeństwo wypadków i wymagają ciągłej kontroli ze strony obsługi.

(wa)

Losy wniosków

Z narady przewodniczących Prezydiów RN

Ponad 180 wniosków zgłoszonych ustnie lub na piśmie — oto bilans narady przewodniczących Prezydiów Województwa i Powiatowych Rad Narodowych, która odbyła się w pierwszych dniach lutego w Urzędzie Rady Ministrów.

Najwięcej było wniosków dotyczących problematyki rolnej, gospodarki komunalnej i mie-

Akademia miejskiej służby zdrowia

W sali Marmurowej Pałacu Kultury odbyła się wczoraj uroczysta akademicka poznańska służby zdrowia, zorganizowana z okazji XX-lecia wyzwolenia Poznania i Wielkopolski. W prezydium akademii zasiadli m. in. kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — R. Sobolewski oraz wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznań W. Klawiter. Po referacie kierownika Wydziału Zdrowia, Prezydium RN Poznań dr W. Sko rupański, wspomnieniami z pierwszych dni po wyzwoleniu, podzielił się z zebranymi dr K. Neyman — pełnomocnik Ministra Zdrowia na Poznań i Wielkopolskę w lutym 1945 roku. Poza tym kilkunaście pracowników służby zdrowia otrzymało Honorowe Odznaki m. Poznania, Odznaki za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia i Medal XX-lecia Poznania i Wielkopolski. (s)

Koleja przez Saharę?

W Paryżu podjęte zostały rozmowy francusko algierskie na temat udziału Francji w realizacji projektu budowy transsaharyjskiej linii kolejowej. Jak się przewiduje — budowa tej linii, w której powstaniu zainteresowane są kraje graniczące z Saharą, a zwłaszcza Algieria, Mali i Niger, trwać ma 4 lata. Długość transsaharyjskiej linii kolejowej wynosić ma 2.500 km. (PAP)

Centrala w Ludwigsburgu wykorzystwała tylko część polskich materiałów

Przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Janusz Gumkowski udzielił wywiadu dziennikowi berlińskiemu „National Zeitung”, z którego treści wynika, że zachodnoniemiecka Centrala Dokumentacji Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu wykorzystwała tylko nieznaczna część materiałów dowodowych dostarczonych jej przez Główną Komisję.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ujawniła około 12 tys. nazwisk osób, które dokonały przestępstw na terytorium Polski w okresie okupacji hitlerowskiej. Do tego dodać należy 7 tys. umieszczonych na międzynarodowej liście przestępców wojennych.

PAP

Dzięki poselskiej inicjatywie

Dorobek ustawodawczy Sejmu III kadencji

Dotychczasowy dorobek ustawodawczy Sejmu III kadencji obejmuje 85 uchwalonych ustaw. W związku z tym sprawozdawca parlamentarny PAP — red. B. Troński pisze:

W ogromnej większości, z inicjatywą ustawodawczą występowali rząd, jako naczelna władza wykonawcza i zarządzająca. Z jego to inicjatywą Sejm uchwalił 79 ustaw, z inicjatywą poselskiej — 3, Rady Państwa i rządu — 2 oraz Rady Państwa — 1.

Z inicjatywy poselskiej uchwalane są przede wszystkim ustawy o szczególnym

Konkurs na utwory muzyczno-rozrywkowe

„Polskie Radio” i „Pagart” ogłosili nowy konkurs kompozytorów na utwór muzyczno-rozrywkowy w ramach dołowego składu orkiestry. Uczestniczyć w nim mogą członkowie stowarzyszeń twórczych i niezrzeszeni kompozytorzy zawodowi. Dla laureatów przewidziano 5 nagród, pierwsza wynosi 20 tys. zł.

Utwory oznaczone godłami należy nadsyłać do 30 września br. pod adresem: Polskie Radio, Redakcja Muzyki Rozrywkowej, Warszawa, ul. Mysłowiecka 3.

znaczeniu społecznym i ustrojowym. W Sejmie II kadencji dotyczyło to np. ustawy o spółdzielniach i ich związkach, ustawy o samorządzie robotniczym. Podczas dotychczasowej kadencji z inicjatywy posłów, uchwalono ustawy: prawo wynalazcze, zmiana kadencji rad narodowych, nowelizacja ordynacji wyborczej. Niedawno wpłynął do Sejmu z inicjatywą 48 posłów projekt ustawy o sądach społecznych.

Należy zwrócić uwagę na to, że poważna część projektów ustaw przygotowana została przez rząd pod wpływem poselskich dezhydratów i wniosków, a więc dzięki poselskiej inicjatywie.

Obecna kadencja Sejmu zapisała się uchwaleniem wielkich kodyfikacji cywilnoprawnych, które są doniosłym wydarzeniem w historii ustawodawstwa i prawa polskiego. Sejm uchwalił nowy Kodeks Cywilny, nowy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz Kodeks Postępowania Cywilnego.

Sejm uchwalił 4 ustawy budżetowe, które wraz z rocznymi planami gospodarczymi (plany te Sejm akceptuje nie w formie ustawy, ale uchwały) — decydują o całokształcie rozwoju kraju.

Wiele ustaw uregulowało istotne dla gospodarki narodowej pilne problemy. Sejm uchwalił np.: prawo wynalazcze — ważne dla dalszego rozwoju postępu technicznego, ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej, gospodarce terenami w miastach i osiedlach itp.

Szereg ustaw dotyczyło istotnych zagadnień rolnictwa i wsi, stworzenia dalszych wa-

Epidemia grypy opanowana

Po trwającej od kilku tygodni epidemii grypy liczba zachorowań maleje. Oczekuje się rychłego wygaśnięcia epidemii. W Warszawie w poniedziałek odnotowano 5500 zachorowań, we wtorek 4400, czyli prawie 4 razy mniej niż w okresie kulminacyjnym.

Można również mówić o b. poważnym kurczeniu się zasięgu epidemii w kraju. W ostatnich dniach w Gdyni i Gdańsku liczba zachorowań wynosiła 30—60 dziennie. Nie przekracza to liczby wypadków normalnie notowanych w czasie zimy. Resztki epidemii utrzymują się jedynie w Sopocie i Wejherowie, gdzie dziennie pada na grupę 100—200 osób. W środę odwołano zakaz odwiedzania chorych w szpitalach.

Również w Szczecinie po gwałtownym wzroście zachorowań w ubiegłym tygodniu (ponad 2500 wypadków dziennie) nastąpiło znaczne polepszenie. We wtorek zanotowano już tylko około 1000 wypadków.

Nasilenie grypy utrzymuje się tylko w Koszalińskim. W ostatnich 3 dniach liczba nowych zachorowań na grupę w tym województwie zwiększyła się o około 3500 wypadków. Szczególnie dużo wypadków zachorowań w tym czasie zanotowano w samym Koszalinie. Choroba atakuje przede wszystkim dzieci. Zdaniem lekarzy, istniejący stan nie jest szczególnie groźny. (PAP)

Podróż po morzu na... krze

We wtorek wieczorem Polskie Ratownictwo Okrętowe w Gdyni zostało zaalarmowane, że między Gdynią — Orłowie a Sopotem na krze wielkości kilku metrów, oddalającej się szybko od brzegu, płynął samotny człowiek.

Jednostka ratownicza „Sztorm” natychmiast wyruszyła na pomoc niezwykłemu podróżnikowi, który znajdował się już prawie kilometr od brzegu. Lekkoomylnym podróżnikiem, który wybrał się na wycieczkę po morzu na dryfującej krze, okazał się student Politechniki Łódzkiej — Adam Łozowski.

PAP

runków sprzyjających rozwojowi produkcji rolnej. Tu należał m. in. ustawy: o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, o funduszu gromadzkim, o zaopatrzeniu emerytalnym członków spółdzielni produkcyjnych, o przejmowaniu niektórych nieruchomości w zagospodarowanie lub na własność państwa itd.

Nasz Sejm był pierwszym parlamentem świata, który uchwalił ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej.

Sejm III kadencji skupił w swym ręku całą działalność ustawodawczą. Uchwalone przez Sejm ustawy brały za punkt wyjścia najpilniejsze potrzeby ekonomiczne, społeczne, kulturalne i polityczne kraju.

Jak mówią w kuluarach, jeszcze w trzeciej dekadzie bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpatrzy jeszcze 12 projektów ustaw. Tak więc po ich uchwaleniu, na dorobek ustawodawczy Sejmu III kadencji złoży się 97 ustaw. (PAP)

Lemnitzer przed Komitetem Obrony UZE

Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Komitetu Obrony Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) przemawiał na czele dowódca wojsk Paktu Atlantyckiego w Europie gen. Lemnitzer.

Według wiadomości z kół dobre poinformowanych Lemnitzer bronił zasady „wysuniętej strategii” i ubolewał nad niewystarczającymi — jego zdaniem — siłami oddanymi przez państwa członkowskie do dyspozycji NATO. W konsekwencji żądał on wzmocnienia zarówno sił typu klasycznego, jak i taktycznych sił nuklearnych.

Naczelny dowódca NATO w Europie poddał surowej krytyce brytyjski projekt atlantyckich sił nuklearnych wyprowadzających się z amerykańskim planem sił wielostronnych. (PAP)

Korespondencja z Bonn

Dokończenie ze str. 1

maja 1965 r. Przeciwno wszystkim tym wnioskom i przeciwko ich rozpatrywaniu przez komisję głosowała frakcja FDP oraz część deputowanych CDU/CSU.

Najpionierszkie przemówienie przeciwko przedawnieniu wygłosił deputowany SPD, Arndt. Oświadczył on: „Ten, który łapał dziecko za nogi i rozbijał je głową o ścianę baraku..., ten, który kazał strącać kopiec masowe mogiły, po czym pozabawiał ich życia strzałem w potylicę — był i jest do dziś mordercą i musi być ukarany. Sprawa zbrodni hitlerowskich nie jest przedawnioną przeszłością, dopóki w naszym kraju wydawane jest pismo „Deutsche National- und Soldatenzeitung”, którego każde zdanie przesiąknięte jest jadem antysemityzmu i szowinizmu, i który używa języka, jaki znamy z czasów Republiki Weimarskiej. Jest to język jutrzejszych, masowych morderców”. Arndt oświadczył, że w sprawie przedawnienia mówić musi serce, i że w tej sprawie nie wolno sobie pozwalać na żadne wykrety.

Deputowany Jahn zadał ministrowi Bucherowi pytanie, czy rząd rzeczywiście zrobił w przeszłości wszystko, by ukarać hitlerowskich zbrodniarzy. Przypomniał on, że do końca ubiegłego roku obowiązywał zakaz korzystania z archiwów krajów secesyjnych i prokuratorzy, przygotowujący proces oświęcimski musieli poświęcić swój urlop, by móc pojechać do Polski, jako turyści.

Z wewnętrznym przekonaniem motywował również swój wniosek deputowany Benda, przedstawiciel młodej generacji CDU. Oświadczył on, że gdyby mordercy pozostali nieukarani, byłoby to załamaniem poczucia moralności i sprawiedliwości. „Honor narodu niemieckiego wymaga, byśmy znieśli przedawnienie, a nie — jak niektórzy wolają — byśmy skończyli z procesami. Nasz naród nie jest narodem morderców i musi mieć możliwość uwolnienia się od morderców, by go z nimi nie utożsamiano”.

Przewodniczący frakcji CDU — CSU, Barzel, poparł, co prawda

Udana akcja partyzantów

Ubiegłej nocy, w odległości 450 km na wschód od Sajgonu partyzanci południowietnamscy zorganizowali zasadzkę na konwój wojsk rządowych.

Rzecznik wojskowy USA oświadczył, iż co najmniej 18 żołnierzy południowietnamskich zostało zabitych lub rannych. Śmierć poniósł również oficer amerykański, a drugi Amerykanin został ranny.

Konwój składający się z około 500 żołnierzy, w tym z batalionu południowietnamskiej piechoty morskiej, zaatakowano między miastami Bong Son i Hoai An w rejonie Dinh, który znajduje się pod kontrolą partyzantów. (PAP)

Napaść na ambasadę Jugosławii w Kongu

Jak podaje korespondent Agencji Tanjug z Brazzaville, na budynku ambasady jugosłowiańskiej w Leopoldville została dokonana napaść. Doszło także do grabieży. Rozmiary szkód nie są jeszcze znane. Ambasada tunezyjska reprezentująca obecnie interesy Jugosławii w Kongu (Leopoldville) zwróciła się z prośbą do kongijskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia śledztwa tego incydentu.

Jak wiadomo, jugosłowiański personel dyplomatyczny opuścił Leopoldville w początku bież. roku, ponieważ władze kongijskie stworzyły mu warunki, uniemożliwiające utrzymywanie normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami. (PAP)

Czy w naszej historii były ciekawe kobiety?

Czy historia poskapiła nam ciekawych postaci kobiecych, czy może niezbyt dobrze znamy dzieje własnego kraju i poza Barbarą Radziwiłłówną nie dostrzegamy interesujących kobiet?

Paweł Jasienica, który tak zajmująco umie opowiadać o naszych dziejach, jest zdania, że zbyt mało wiemy o naszych „wielkich” kobietach. I jako dowód — przedstawia nam postać Anny Jagiellonki, jednej z najciekawszych postaci kobiecych w historii nie tylko polskiej.

Najnowsza książkę Pawła Jasienicy pt. „Ostatnia z rodu” przygotowuje do druku „Czytelnik”. (PAP)

Korespondencja z Bonn

wniosek Benda, ale oświadczył, że frakcja jego pozostawia tę sprawę do osobistej decyzji każdego deputowanego.

Najtragiczniejszą figurą był jednak Thomas Dehler, stary liberał, który plomieniem potępiał reżim hitlerowski, a równocześnie bronił prawa do przedawnienia zbrodni hitlerowskich, bo jego partia obiecuje sobie po tym stanowisku parę procent głosów nacjonalistycznych wyborców.

W sumie jednak dyskusja i głosowanie nad sprawą przekazywania wniosków do komisji wykazały, iż większość Bundestagu zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności wobec własnego społeczeństwa i wobec światowej opinii publicznej, która śledzi z napięciem tę walkę przeciwko przedawnieniu i będzie ją śledzić do końca.

HENRYK KOLLAT

BUNDESRAT

ODBĘDZIE RÓWNIEŻ DEBATĘ W SPRAWIE PRZEDAWNIA

Bundesrat (przedstawicielstwo krajów zachodni Niemiec) przeprowadzi w piątek debatę nad wnioskiem Hamburga w sprawie przedawnienia terminu ścigania zbrodni z 20 do 30 lat. Na czwartek zwołane zostało posiedzenie komisji prawnej Bundesratu, która przedstawi ma odpowiednie zalecenia plenarnemu posiedzeniu drugiej izby parlamentu bańskiej.

W czwartek odbędzie się też wspólne posiedzenie komisji prawnej Bundestagu i Bundesratu, na którym minister sprawiedliwości NRF Bucher, złoży sprawozdanie na temat sedziów i prokuratorów, którzy pracowali w nazistowskich organach prokuratorskich i sądowych, a obecnie nadal zajmują stanowiska w zachodni Niemiec aparacie wymiaru sprawiedliwości. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI Redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny Im. M. Kasprzaka.

M-5

Telefony

• Ponad godzinę trwała wczoraj przerwa w ruchu tramwajowym na ul. Grunwaldzkiej. Około godz. 15 na wysokości ul. Wolskiej, zerwana została sieć trakcyjna i setki ludzi zadażających z pracy do domów musieli iść pieszo. MPK wprowadziło do akcji wszystkie ekipy awaryjne, jednak naprawa trwała do godz. 18.

• Drobnymi uszkodzeniami nadwozi zakończyło się „spotkanie” taksówki z autobusem MPK. Wóz osobowy w momencie wyprzedzania zahaczył o autobus, co spowodowało kilkuminutową przerwę w ruchu ulicznym.

• Nieco większych uszkodzeń doznał autobus MPK linii nr 82, który na przystanku w Sadach zerwał się z samochodem ciężarowym marki Lublin. Na szczęście obyło się bez żadnych ofiar ludzkich. (s)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Na szyderstwo zakrawa masywna czerń słojanu, zapewniającego czytelników oficjalnej „Ostdeutscher Beobachter in Posen”: „DER WARTHEGAU BLEIBT DEUTSCH!” (Warthegau pozostanie niemieckim).

Oddziały gwardyjskiej 8 armii, oczyszczając energicznie wschodnie i południowo-wschodnie przedpola Łodzi z rozproszonych resztek 9 armii niemieckiej, dotarły do skrajów tego miasta już po południu 18 stycznia.

Dyrektwy wyznaczające cele działań centralnego zgrupowania uderzeniowego frontu, przewidywały osiągnięcie rubieży Łodzi przez wojska jego armii ogólnowojskowych na dziesiąty — dwunasty dzień po rozpoczęciu operacji. Mijał jednak dopiero szósty dzień.

Tak więc trzeba było jak najszybciej skorelować plany działań. Między innymi natychmiast podjąć decyzję czy angażować 8 armię gwardii w działania mające na celu wyzwolenie miasta, czy też nacierać od razu śladami czołgów Katukowa dalej na zachód, zostawiając na tyłach, do „dyspozycji” sił drugiego rzutu, nie ustalony bliżej co do jego sił i zadań garnizon nieprzyjaciela. Ponieważ zaś generał Czuikow nie miał chwilowo — ze względu na przemieszczanie się sztabu — łączności z dowództwem frontu, ciężar tej decyzji spadł na niego.

Doszedł do przekonania, że wybór drugiego wariantu byłby niesłuszny i zbyt ryzykowny, że trzeba opanować Łódź.

O północy czujkowcy przystąpili do realizacji planu wyzwolenia Łodzi. Główne uderzenie skierowane zostało na północne przedpola. I choć artyleria zajmowała na wszelki przypadek pozycje na wschodnim przedpolu miasta, otrzymała rozkaz prowadzenia ognia jedynie na oficjalny rozkaz dowódcy armii. Chodziło o maksymalne oszczędzenie zniszczeń wojennych metropolii wielkomiastowej, związanej w świadomości ludzi radzieckich z rewolucyjnymi tradycjami proletariatu polskiego.

Rankiem jednak, kiedy generał Czuikow znajdował się właśnie na punkcie obserwacyjnym, nadciął dziwny szturmowy ilów ochraniających przez myśl. Najwyraźniej cofając się do ataku, rozpoczęły ustawiać się w bojowy szyk „kreku”.

Na szczęście udało się w ostatniej chwili zapobiec atakowi lotników i uchronić miasto także od skutków ich działalności. Ily odleciały szukać celów gdzie indziej. I więcej się już nad Łodzią nie pokazywały.

Wkrótce zresztą walki uliczne przeniosły się z dzielnic centralnych do południowych. Ale i mający ich bronić Niemcy nie stawali poważniejszego oporu. Założeni nie tylko atakiem piechurów radzieckich, lecz także aktywnością ludności polskiej, uchodzili z miasta w kierunku południowo-zachodnim.

Do zażartych walk doszło tylko na zachodnich przedpolach Łodzi, gdzie próbowały jeszcze przeciwstawić się natarciu radzieckiemu ariergardy niemieckiego korpusu pancernego „Grossdeutschland” von Sauckena. Ale już około południa oddziały 28 korpusu gwardii, rozwijając manewr oskrzydłający miasto od północy, oczyściły ostatecznie Ozorków, Radość, Aleksandrów Łódzki i osiągnęły szosę do Konstancinowa. Jednocześnie w prawe skrzydło ariergardy niemieckiej, spychanych coraz bardziej ku południowemu zachodowi, uderzyła armijna grupa pancerna generała Wajnruba, która także dotarła już na zachodni skraj Łodzi. Odcięta przy tym część sił i tak już uprzednio nadzarpniętej niemieckiej dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg” została wkrótce zlikwidowana. Wzięto dużo jeńców i zdobyto wiele broni i sprzętu. I choć czołgiści 8 armii ponieśli też straty — między innymi ciężko raniony w pierś był dowódca grupy pancerny generał Wajnrub — reszta wojsk korpusu pancernego „Grossdeutschland” została już praktycznie pozbawiona wpływu na przebieg i tempo natarcia centralnej grupy uderzeniowej 1 Frontu Białoruskiego na kierunku poznańskim.

Generałowi von Sauckenowi, nie pozostawiało nic innego jak przyspieszyć odwrót tych sił, którymi jeszcze dysponował — a więc nadzarpniętej „spadochronowej” dywizji pancerny „Hermann Goering” oraz szwadronów dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg” — ku miastu Warła. Tam dopiero, poza przeszkodą wodną osłaniającą go przed groźbą jeszcze jednego ciosu — tym razem ze strony rozwijającej swe natarcia poprzez Tomaszów Mazowiecki radzieckiej 69 armii generała Kolkaczki — oczekiwali na przebiecie się „wędrującego kofla” Nehringa.

(c.dn.)

L eży przede mną kilka listów. Ich autorzy długoletni pracownicy różnych instytucji i zakładów, po zwróceniu uwagi na istniejące w tych zakładach nieprawidłowości — zostali nagłe zwolnieni z pracy. Z powodu reorganizacji czy kompresji etatów. Zgodnie z literą prawa. Z zachowaniem ustawowego okresu wypowiedzenia.

Jest rzeczą znaną, że nieporządkom i roszczeniom się na ich gruncie nadużyciom czasami towarzyszy praktyka zwalniania ludzi aktywnych, uczciwych, a więc niebezpiecznych, z tych instytucji czy przedsiębiorstw, gdzie urwały sobie gniazdko bardziej czy mniej zgrane kliki. Zwalniali się tych, którzy nie chcieli w milczeniu patrzeć na dokonywane w zakładzie wykroczenia czy nadużycia, którzy w miarę sił i możliwości usiłowali się im przeciwstawić.

Przy zwalnianiu w trybie normalnym, z zachowaniem ustawowego okresu wypowiedzenia — pracodawca nie musi podawać motywów zwolnienia. Prawo doboru pracowników jest zresztą słuszną i nierozłączną związaną z zasadą jednoosobowej odpowiedzialności kierownika.

Teoretycznie rzecz biorąc, pracodawca powinien przy zwalnianiu brać pod uwagę przydatność pracownika dla

Kiedy wypowiedzenie jest sygnałem

zakładu, jego sytuację rodzinną, dotychczasową pracę itp. Kto jednak potrafi sprawdzić, czy istotnie wzięto pod uwagę wszystkie te czynniki? Kto w ogóle będzie to kontrolować, gdy zwolnienie nastąpiło zgodnie z formalnymi wymogami?

Nie generalizując zjawiska, wypada jednak stwierdzić, że tego rodzaju legalne zwolnienia spotykają czasami ludzi nie z powodu ich nieprzydatności lecz dlatego, że są komuś niewygodni. Ich sprawa o przywrócenie do pracy nie znajduje się na wokandach sądowych. Skoro zwolnienie nastąpiło zgodnie z literą prawa, nie ma podstaw prawnych umożliwiających dochodzenie pretensji i na tej drodze.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wprowadziło i przed takimi wypowiedzeniami chroni jedynych żywicieli rodzin, ludzi w wieku przedemerytalnym, członków rad zakładowych i komisji rozjemczych. Inni jednak nawet wówczas, gdy w zwolnieniu nie trudno dostrzec szyskany, gdy jest np. związane z ujawnieniem nadużycia, pozbawieni są tej ochrony.

Ktoś może na to słusznie powiedzieć: niełatwo ustalić, że zwolnienie nosi charakter szyskany, niełatwo udowodnić związek między ujawnieniem wykroczenia czy nadużycia, a zwolnieniem z pracy. Można też nie bez racji wysunąć zastrzeżenie, że ograniczyć to prawo kierownictwa do zwalniania mniej przydatnych pracowników, że powstaną sytuacje, w których ludzie rzeczywiście nieprzydatni będą usiłowali w pełni uzasadnione zwolnienia wykorzystywać dla zwykłego pieniaństwa.

To wszystko prawda. Istotnie — nie tak łatwo ustalić związki przyczynowe. Ale przy pomocy organizacji i instancji związkowych nie jest to niemożliwe.

Można tu przyjąć choćby taki schemat rozumowania: ktoś przepracował 10—12 lat w zakładzie pracy. Dotychczasowe opinie o nim świadczyły, że jest to człowiek nie-nagannie wywiązujący się ze swoich obowiązków. Nagle zwolnienie następuje w okresie, gdy człowiek ten publicznie podniósł sprawę nieporządków czy wykroczeń lub zawiadomił o zauważonych przez siebie nieprawidłowościach własną dyrekcję bądź organy ścigania. Czas pracy, jej ocena, daty i okoliczności są tu wymowne.

Wszczęcie kontroli w ujawnionych przez pracownika sprawach powinno — w przypadku gdy pracownik właśnie w tym okresie otrzymał zgodne z literą prawa zwolnienie — powodować skrupulatne zbadanie motywów zwolnienia.

I związana z tym sprawa: wyczulenie organizacji i instancji związkowych na tego rodzaju fakty. Oczywiście, na pewno nie każde zwolnienie oznacza, że pozbyto się niewygodnego pracownika, nie każdy sygnał będzie tu — i to trzeba z naciskiem podkreślić — sygnałem prawdziwej krzywdy. Niejedną będzie usiłował wykorzystać sprzyjającą sytuację, by się z koleją odegrać na kimś innym. To prawda, nie sposób tego uniknąć. Niemniej jednak nagłe zwolnienie starych, zasłużonych dla zakładu pracowników jest zazwyczaj sygnałem, że „coś tu nie gra”, że konieczna jest wnikliwa, staranna analiza sprawy.

KAROLINA SIWEK

TELEWIZJA

Poznańskie dobre i złe

D zisiejsze omówienie wypada rozpocząć od programów poznańskich. Zaczynając od wtorkowego magazynu polsko-radzieckiego „Przyjaźń”, poświęconego Poznaniowi i Charkowowi — miastom, które taczają bliskie, przyjacielskie kontakty, mające swój początek w pamiętnych dniach stycznia i lutego 1945 r., kiedy to wielu charkowian walczyło o wyzwolenie Poznania, wywołując wspomnienia o bratnim wsparciu polskich ochotników. Autorzy cyklu polskiej pokazali radzieckim telewizorom dzisiejszą stolicę Wielkopolski, trochę przemysłową, natomiast część radziecka większy nacisk położyła na wspomnienia z czasów wojny, choć i tu nie zabrakło akcentów współczesności. Właśnie te współczesności obie strony ukazały może zbyt powierzchownie; w całym programie dużo było sentymentu lecz trochę za mało faktów. Ale oglądało się go z przyjemnością.

Filmy, zwłaszcza dobre, cieszą się ogólnym powodzeniem. Chętnie też oglądamy cykl „Z filmoteki XX-lecia”, ostatnio poświęcony filmom Janusza Nasfetera, o których interesująco mówił Cz. Radomski. Natomiast poznańskie „Nowości ekranu” z poprzedniego tygodnia trzeba, niestety, zapisać na konto strat. Prawie cały program zajęła nudna procedura pokonkursowa, tak że o nowościach dowiedzieliśmy się tyle, co kot napłakał. Naprawdę szkoda czasu na oglądanie takich programów.

Za to bardzo miło mogły spędzić czas dzieci, oglądając przeniesione z Teatru „Marineki” przedstawienie pt. „Przygody śrubki”. Tylko po co nazywać to „moralitetem”? Dzieci na pewno nie wiedzą, co ten termin znaczy. Niepotrzebnie też zniekształcono głosy upersonifikowanych przedmiotów, chwilami uniemożliwiając zrozumienie dialogów.

Program okolicznościowy poświęcony kobietom pt. „O nas dla nas”, mógł być bardzo sympatyczny. Zastrzeżenie budzić musi jednak wspólna rozmowa, w której ktoś, kogo twarzy nam nie pokazano, chwalił — i to jak! — kobiety. Bardziej by do nas te peany trafiły, gdyby nie fakt, że owa chwalona kobieta była... szefowa tego nieznanego rozmówcy. A podlizywanie się szefowi

nawet gdy jest kobietą i nawet gdy jest dobrym szefem — to rzecz niesmaczna. Poza tym było w tym programie o kobiecie pięknej, miłej, uroczej, o dobrej żonie, o zmianie jej społecznej sytuacji. Wreszcie poważniejszą refleksję na pewno dodałoby programowi wagi i podniosłoby jego rangę. Tak na przykład uczyniła w ostatnim (również tylko kobiecym) „Tele-echu” Irena Dziedzic, prowadząc rozmowy na tematy i ważne i błahe.

Przeniesiona z Teatru Polskiego w Poznaniu komedia ludowa z XVI wieku M. Drzica z Dubrownika pt. „Dundo Maroje” w reżyserii Marka Okopińskiego, oglądało się niemal jak zrobiona w TV; niemal, bo niestety, kamery pracowały zbyt statycznie, stanowczo za mało posługując się zbliżeniami. Samo widowisko zaaranżowane starannie i w szybkim tempie. Słowem — nieźle się można było zabawić, obserwując miłośno-finansowo perypetie młodego birtanta i chorobliwą chciwość jego ojca, który jeździł nad czymś naprawdę bolejącym, to nad każdym utraconym dinarem.

Bardzo aktualny film reportaży-dokumentalny G. Lasoty „Zbrodniarze są wśród nas”, nawiązywał do zbrodni hitlerowskich i do groźby ich przedawnienia w NRF. Wstrząsający ten dokument, oparty na autentycznych zdjęciach z obozów koncentracyjnych, masowych transportów i egzekucji oraz współczesnych wypowiedziach ludzi różnych stanowisk i różnych narodowości, polepiających ówczesne zbrodnie hitlerowskie i dzisiejsze stanowisko Bonn — był wielkim oskarżeniem zbrodni i ich sprawców, wobec których nie może być przedawnienia. Instytucje przedawnienia znają kodeksy karne wszystkich niemal krajów, ale hitlerowcy popełnili wobec ludzkości zbrodnie jakich żaden kodeks świata nie mógł przewidzieć. I dlatego propozycja przedawnienia — to policzek, to podeptanie wiary w sprawiedliwość — zda się mówić ten film.

Soboln program rozrywkowy z Katowic pt. „Jak to dzweczyna” w niczym nie przypominał dotychczasowego „Przy sobocie po robocie”. Był bardzo dobry, bardzo telewizyjnie zrobiony (montaż, wstawki filmowe, zdjęcia trickowe). Wreszcie coś nowego, wreszcie krok naprzód w poszukiwaniu telewizyjnej formy programu rozrywkowego.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 „Zasady i konflikty moralne”; 9 Dł kl. III i IV pt. „Przechadzka czarodzieja”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Spór o Rapperswil”; felieton; 10.30 Powtórzenie reportażu z 1 dnia eliminacji popołudniowych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11 Dł kl. VI pt. „O ciśnieniu powietrza”; 11.30 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dł kl. V—VII: „Tajemnice przyrody”; 14 „Życie Fleminga” fragm. książki; 14.20 Mel. rozrywk.; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 Gra Zespołu „Trzy Słońca”; 15.30 Z życia ZSRR; 16 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 Dł młodzieży wiejskiej; 17.15 „Z kraju”; 17.40 „Ciotka” odc. pow.; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs Jęz. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.25 Ze wsł. i o wsł.; 19.40 Ork. rozrywk.; 20.35 Reportaż z 2 dnia eliminacji porannych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 21.05 Walery Siman: „Szkoda wasów” komedio-opera; 22.15 Sprawozd. z Hokejowych Mistrzostw Świata w Finlandii; CSRS — Kanada.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka miesiaca; 8.15 Kurs Jęz. franc.; 8.35 Świat w zwierciadle nauki; 8.45 Graja zesp. rozrywk.; „Tajfun”; „Ricoeur 64”; 9 Zesp. Rozrywk. Rozgł. Gdańskiej; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Łaskawe światło” — fragm. pow.; 10.30 „Proceder podróży i życia mego awantur” fragm. książki; 11 Powtórzenie reportażu z 1 dnia eliminacji porannych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11.40 Aud. Red. Ekon.; 12.25 Polska muz. ludowa; 13 S. Prokofiew: Suita orkiestrowa z baletu „Romeo i Julia”; 13.25 Kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Eddie Barclay’a; 15.10 Pieśni z cyklu: „Miłość i życie kobiety”; 15.30 „Uczymy się recytować”; 16.25 Muz. czechosłowacka; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 18 Komentarz Wł. Goszczyńskiego; 18.20 Dł młodzieży pt. „My o nas”; 18.45 Wielkop. aktualn. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radowy: „Ewyl i są nasze” pog. prof. Gerarda Labudy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. Red. Ekon.; 19.45 Ork. estradowe ZSRR; 20.10 „Egzeniusz Oniegin” — słuch.; 21.00 Reportaż z 2 dnia eliminacji popołudniowych III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 22.10 „Zbrodnia Hana” słuch.; 23 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.00, 12.05, 16, 19, 21 i 23.50.

TELEWIZJA: 10.55 Język polski dla kl. VII—XI; 15.50 Program dnia; 15.55 Progr. z cyklu: „Wychoowanie fizyczne”; 16.10 TV Kurs Rolniczy; 16.35 Film z serii „Polly na wakacjach”; 17 Wiadomości; 17.05 „100 lat w ciągu roku”; 17.50 Spotkania z przyrodą; 18.15 „Portrety Ziemi Zachodnich”; 18.30 „Po-

†
Dnia 9 marca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, siostra, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 65, sp.

Maria Klockiewicz
z domu Salkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z CÓRKAMI I WNUCZKAMI
Poznań, ul. Szewska 19. 44285g

†
W dniu 9 marca 1965 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

Marcin Zaworski
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej Łęce.

Stroskana
ŻONA Z DZIEĆMI I WNUCZKAMI
Dom żałoby Książęca 19. 44291g

†
Dnia 8 marca 1965 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, sp.

HUBERT WEISS
nauczyciel ZSZ w Kościanie

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 14 na nowym cmentarzu w Kościanie.

Msza św. odprawiona zostanie 12 bm. o godz. 10 w kościele farnym.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 44224g

†
W dniu 8 marca 1965 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, sp.

†
Dnia 9 marca 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

Elżbieta Biała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI
M1781

†
Dnia 8 marca 1965 r. zmarła długoletnia pracowniczka naszego przedsiębiorstwa

Wanda Połczyńska

W Zmarłej straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godzinie 10.30 na Górczynie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań Stare Miasto K1772

†
Dnia 8 marca 1965 r. zmarł nagle nasz pracownik

Władysław Jaśkowiak

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 marca 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA P. O. P. — DYREKCJA

Zjednoczonych Zakładów Rowerowych
w Poznaniu K1771

†
W dniu 8 marca 1965 r. zmarł

Tadeusz Kaźmierczak



WYPEŁNIAJĄC KUPON
„KOZIOŁKÓW”
ZAPEWNIŁ SOBIE
UDZIAŁ W LOSOWANIU
NAGROD NA MARZEC.

K1740

Z powodu zgonu

MATKI
OB. MGR.

Stanisław Klockiewicz
Zastępcy Dyrektora Handlowego ZURT

WYRAZI SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
składa
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.
DYREKCJA ZURT K1770

†
Dnia 8 marca 1965 r. zmarł nasz długoletni kolega, pracownik Fabryki Wagonów HCP

Franciszek Poprawski

Nagła śmierć wyrwała z kręgu kolegów naszego biura cenionego konstruktora, oddanego sprawom zawodowym, zawsze koleżeńskiemu, szlachetnego i pogodnego człowieka.

GRONO KOLEGÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW 44236g

†
Dnia 8 marca 1965 r. zmarł w wieku lat 65

Bolesław Drzewiecki

długoletni członek Stow. Geodetów Polskich, odznaczony Złotą Odznaką „Za zasługi w Geodezji” Medalem X-Lecia PRL i Odznaką Honorową m. Poznania.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegi i czynnego członka naszej organizacji technicznej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 marca br.

ZARZĄD I KOLEŻY
Oddz. Woj. Stowarzyszenia Geodetów Polskich
w Poznaniu 44290g

Stale godziny dla wozów dostawczych

W ciągu ostatnich kilku miesięcy wiele pisano i mówiono o ewentualnej zmianie układu komunikacyjnego (zwłaszcza linii tramwajowych) Poznania. Do dyskusji włączyli się także „Express Poznański”, który zainicjował akcję „Centrum”. Główna uwaga dyskusyjników koncentrowała się wokół ulicy Dzierżyńskiego, na odcinku od placu Wiosny Ludów do ul. Kościuszki.

Ten odcinek Dzierżyńskiego jest jednym z najdłuższych i najbardziej zaleszczonych ciągów handlowych naszego miasta. Na krótkim, bo zaledwie 550 metrów liczącym fragmencie, znajduje się ponad 80 sklepów. Jest to niewątpliwie bardzo niekorzystne, zwłaszcza dla ruchu kołowego i pieszego. Wozy dostawcze powodują tutaj korki, a nawet stają się przyczyną wypadków. Chodniki ulicy są tak wąskie, iż z trudem mieszczą przechodniów. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, gdy na chodnik musi jeszcze wjechać duża ciężarówka.

W tej sytuacji nasuwa się pytanie: co robić? Jedną z najczęściej powtarzanych (ale nie jedy-

Zwycięzcy konkursu matematycznego

W auli VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. Paderewskiego odbyła się ostatnio uroczystość zakończenia Międzyszkolnego Konkursu Matematycznego dla młodzieży klas IX liceów ogólnokształcących. Konkurs zorganizował Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Stare Miasto dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i 20 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Otwarcia uroczystości dokonał dyrektor VI LO Mieczysław Głowiński, a o przebiegu konkursu mówił przewodniczący Międzyszkolnej Komisji Organizacyjnej — wicedyrektor VI LO Eugeniusz Sokółowski. Pierwsze miejsca w konkursie zajęli: Maria Dutkowska (VII Liceum Ogólnokształcące), Jerzy Dytz (III Liceum) i Michał Bukowski (III Liceum).

Nagrody rzeczowe i dyplomy wręczył Inspektor szkolny Hubert Kien. Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna przygotowana przez uczniów VI LO. (bm)

Zapisy do I klas

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jeżyce podaje do wiadomości, że od 15 do 17 bm. trwać będą zapisy dzieci urodzonych w 1958 r. do klasy pierwszej szkoły podstawowej.

Rodzice lub opiekunowie zobowiązani są zgłosić dziecko w szkole obwodowej bez względu na stan zdrowia i jego rozwój umysłowy. Szkoły przyjmują zgłoszenia w godz. 10-12 i 16-18.

Należy przedłożyć skrócony akt urodzenia lub dowód osobisty rodziców oraz świadectwa szczepień dziecka. (na)

PPB 2 — kobietom

Odnawiamy jeszcze jedną uroczystość, która odbyła się, z okazji Dnia Kobiet, dla pracowniczek Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Zorganizowała ją Rada Zakładowa oraz Koło Ligi Kobiet.

Obecni na uroczystości: dyrektor J. Deskur oraz I sekretarz POP — Fr. Wlazik. Złożyli zebraniom serdeczne życzenia pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym. Z okazji święta pracowniczki otrzymały nagrody w postaci bonów towarowych. (a)

INFORMUJEMY

Zebranie sprawozdawcze i wyborcze Koła Miejskiego PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30 w Domu Turysty.

„Rola czynnika technicznego w organizacyjnym w rozwoju produkcji i wydajności pracy” to tytuł prelekcji doc. dr. J. Lisickiej dzisiaj o godz. 18 w sali WSE na spotkaniu organizacyjnym Sekcji Ogólnoeconomicznej PTE.

Plenarne zebranie Oddziału Międzyuczelnianego PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 19.15 w Domu Turysty. W programie prelekcja F. Jaśkowskiej.

„Sąd nad Babłem” w wykonaniu Tadeusza Gończy wystawi dzisiaj o godz. 20 Teatr Jednego Aktora w Klubie „Od nowa”.

W związku z przewidzianą odwilżą Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wywala wszystkich administratorów i dozorców do natychmiastowego odslania wpustów ulicznych (guliaków) pod rygorem zastosowania sankcji karno-administracyjnych. K-1776

na), była propozycja wycofania tramwajów z tego odcinka ulicy. Specjalnie powołana komisja opracowała nawet nowy układ linii tramwajowych, który zakładał wprowadzenie jednokierunkowej jazdy na ul. Armii Czerwonej i 27 Grudnia oraz wyłączenie odcinka pomiędzy placem Wiosny Ludów i Marchlewskiego. Odbiła się też wizja lokalna, podczas której „na gorąco” grono fachowców przedyskutowało niektóre problemy związane ze zmianą układu linii tramwajowych.

Do pracy włączyła się ponadto nowo powołana Komórka Studiów Ruchu Drogowego przy MPK. Jak wykazały wstępne badania i obserwacje, proponowany układ linii tramwajowych nie poprawi sytuacji, a jedynie przesunie punkt ciężkości ze śródmieścia na takie punkty, jak Armii Czerwonej (od Mostu Uniwersyteckiego do Marchlewskiego), Towarowa, skrzyżowanie przy Dworcu Autobusowym i Rynek Wilecki. Dlatego też Prezydium RN Poznania postanowiło, w porozumieniu ze specjalną komisją, nie wprowadzać jakiegokolwiek zmian w układzie linii tramwajowych do czasu szczegółowego rozpracowania tych zagadnień przez fachowców. Ci ostatni oświadczyli zaś, że na wnikiwe badania, przy odpowiedniej liczbie osób zajmujących się tymi problemami, będzie potrzebna co najmniej pół roku lub nawet więcej czasu.

Tak więc ewentualne zmiany mogą być wprowadzone nie wcześniej niż w pierwszym kwartale 1966 roku. Do tego czasu przez wspomniany odcinek ul. Dzierżyńskiego przejeżdżać będzie taka sama liczba pociągów tramwajowych co w chwili obecnej.

Aby jednak zapewnić bezpieczeństwo, postanowiono roz-

Studencki Poznań kulturalny

Ostatnie dni upływają w Poznaniu pod znakiem wzmożonej działalności kulturalnej i oczekiwań na zbliżającą się premierę: ST „Nurt”, STP „Osmego Dnia”, ST „Ramzesik”, Kabaretu „Fafik”.

Tymczasem z imprez, które się odbyły, na uwagę zasługują wieczór autorski młodych poetów, który odbył się 16 ub. m., w Collegium Philo sophicum. Grupę poetycką „Rokada” reprezentowali: R. Zylberberg, L. Schabowska, W. Jamrozak, S. Barańczak, M. Kosmider. W ramach grupy „Rokada” wystąpili: S. Piskor i R. Krynicki.

23 ub. m. w klubie UAM „Pod Maskami” odbyła się premiera ST „Ramzesik”, który przedstawił adaptowaną powieść Vercorsa „Zwierzęta, nie zwierzęta”, w reżyserii L. Dąbrowskiego i scenografii J. Dąbrowskiej. W spektaklu udział wzięli „nowy narybek” teatru i z zadania swego wywiązał się pozytywnie.

Ostatnio odbyła się też premiera jedynej bodaj Teatru Foezji „Osmego Dnia”. Ogł-

adaliśmy montaż poetycki J. Badońskiej — „Ziemia jest okrągła”. Reżyserował T. Szymański. Scenografia wg. projektu T. Badońskiego.

Uzasadnione wydają się pertraktacje Rady Okręgowej z władzami miejskimi o stałą scenę dla teatrów studenckich, gdzie każdy z nich miałby zarezerwowany na swoje spektakle określony dzień tygodnia. Jak się bowiem okazuje — sprawa zajęcia na wspomniany cel kina „Kosmos”, o czym pisaliśmy przed kilkoma dniami, nie została sfinalizowana. (eska)

MARZEC	Konstantego
11	Świętę: 6.19-17.48
czwartek	

TEATRY
POLSKI — g. 18 „Przyjacieł wesołego diabła”; NOWY — g. 16 „Robinson Krusoe”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINO
KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Ameryka oczyma Francuza” (franc., dok.); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Mali światłocinacze” (ang., 16 i); BALTIC — g. 10, 15 i 19 „Ojciec” (USA, 12 i); CZTERNA-

patrzeć problem z innej strony. Czy faktycznie na tak krótkim odcinku musi znajdować się aż tyle sklepów? (Dodajmy, że wśród 80 punktów handlowych znajduje się np. 5 warzywniczych, 4 spożywcze oraz po 2-3 z innych branż). Gdyby udało się część sklepów przenieść w inne rejon miasta, wtedy po pierwsze zmniejszyłyby się ruch pieszcy, a po drugie samochody przejeżdżałyby tam rzadziej. Wydział Handlu Prezydium RN Poznania powinien skłonić przedsiębiorstwa handlowe do przestrzegania godzin dostaw. Obecnie Wydział Komunikacji wprowadza nowe blankiety pozwoleń na parkowanie. Będą one musiały być przyklepane na przednich szybach wozów dostawczych, by funkcjonariusz MO mógł bez kłopotu zorientować się, czy wóz może parkować na ul. Dzierżyńskiego. Ze swej strony apelujemy do Wydziału Handlu, jak również do wszystkich przedsiębiorstw handlowych, aby poważnie podeszły do sprawy, gdyż tylko likwidacja pewnych sklepów i „uszytwnienie” godzin dostaw może zapewnić na tej ulicy lepsze bezpieczeństwo. Przynajmniej do momentu podjęcia innej słusznej — decyzji.

MACIEJ STABROWSKI

Kłopotliwe budynki i zmartwieni lokatorzy

Lotem błyskawicy lokatorów z sześciu bloków przy ul. Szamotulskiej obiegła wieść, że w najbliższym czasie będą musieli przeprowadzić się do zastępczych mieszkań. Jak fama niesła miało to nastąpić z powodu planowanego generalnego remontu tych budynków.

Wywołało to — mówiąc delikatnie — popłoch. Tylko dlatego, że od chwili wprowadzenia się do budynków, co nastąpiło kilka lat temu, nie mieli oni łatwego życia. Po prostu stale odpadające w mieszkaniach tynki przysparzały im wiele kłopotów.

Przez minione lata mieszkańców odwiedzały także rozmaite komisje. Jednak i to absolutnie nie wpłynęło na poprawę sytuacji.

Komitet Blokowy nr 51 zwołał ostatnio zebranie lokatorów na którym ponoć miały być wyjaśnione wszystkie sprawy dotyczące remontu i przeprowadzki. Okazało się jednak że na wspomnianym zebraniu zabrakło tzw. „kompetentnych czynników” i lokatorzy nie dowiedzieli się niczego. Kilka dni później znów „ktoś” zawiadomił mieszkańców, że na zebraniu organizowanym przez Obwodowy Komitet FJN nr 10 na Grunwaldzie omówione będą wreszcie interesujące wszystkich sprawy. I znów nie, bo — jak się okazało — zebranie poświęcono innym zagadnieniom. Kilku lokatorów poruszyło wprawdzie problem nr 1 mieszkańców ul. Szamotulskiej — jednak organizatorzy nie znając zagadnienia, nie mogli udzielić wyjaśnień. Obiecali, że na najbliższej sesji DRN Grunwald na pewno sprawa ta będzie poruszona. Tak się jednak nie stało.

Zaniepokojeni lokatorzy zawiadomili nas o swoich kłopotach. Zwróciliśmy się po wyjaśnienie do Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych — Grunwald. I wtedy okazało się, że DZBM absolutnie nie wie o zdenerwowaniu lokatorów. Wyjaśniono nam jednak, że z uwagi na częste naprawy tynków w mieszkaniach, postanowiono w tym roku przeprowadzić generalny remont w dwóch

Koncert dla kobiet

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Grunwald organizuje z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet koncert rozrywkowy w wykonaniu solistów sceny poznańskich, na który zaprasza kobiety z dzielnicy. Koncert odbędzie się dzisiaj o godzinie 18 w auli Technikum Handlowego, ul. Śniadeckich 54/58.

*

W Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka 22, czynna jest wystawa pt. „Dzielnica Grunwald wczoraj i dziś”. Wystawę zorganizował Referat Kultury Prezydium DRN Grunwald i Zarząd Dzielnicy TMMP z okazji XX rocznicy wyzwolenia Poznania. Wystawa czynna jest przez cały dzień. Przedstawia ona pamiętny rok 1945 w Poznaniu oraz osiągnięcia dzielnicy w dwudziestolecie Polski Ludowej. (na)

Roz-czar-owanie

Ładne to, ale głuche, milczące niby w zakleciu, ładnie się również nazywa, bo mianowicie CZAR. Co z tego, kiedy do tego skądinąd udanego tranzystorowego odbiornika nie można nabyć baterijek. Ani starogardzka wytwórnia, ani poznańska CENTRA nie troszczą się o posiadaczy tych aparatów radiowych.

Baterijek nie ma i basta! I to całymi miesiącami.

Panowie... nie czarujcie. t. h. n.

Piłkarski awans celem nr 1

Tej szansy nie wolno zaprzepaścić

O piłce nożnej dyskutować można długo. Rzecz jednak w tym, by dyskusja była rzeczowa i konstruktywna, dająca nareszcie jakieś perspektywy naszemu okręgowi. Jedno pytanie ciśnie się w tej chwili na usta: co zrobić, aby szansę, jaką okręgowi poznańskiemu dał PZPN, dopuszczając do rozgrywek o awans dwa zespoły, wykorzystać do maksimum?

Odpowiedź, na dobrą sprawę, nie jest trudna. Gorzej jest z realizacją słusznego hasła, które spróbowaliśmy przedstawić w poprzednim numerze, że wszelkie lokalne i klubowe ambicje podporządkowane muszą być jednemu celowi, awansowi wielkopolskiego piłkarstwa w kraju, do czego w pierwszej fazie może nam wystarczyć wprowadzenie przynajmniej jednej drużyny do II ligi. Aktualna sytuacja w zespołach wskazuje jednak na to, że nie potrzebujemy być tacy skromni, gdyż mamy możliwości wykorzystania danej nam szansy nawet w 100 procentach.

Z uznaniem należy więc powitać inicjatywę Zarządu Okręgu PZPN, który już przed sezonem skoncentrował swoją uwagę na czołowych zespołach III ligi, potencjalnych kandydatach do awansu, aby przedyskutować z nimi wszelkie problemy zakłócające ewentualnie tok przygotowań oraz utrudniające realizację planów perspektywicznych tych klubów. Rzecz nie sprowadza się bowiem do dwóch klubów walczących o awans, ale całego wielkopolskiego piłkarstwa, które nie jest (niestety) reprezentowane w ligach.

Działacze piłkarscy czołowych klubów są zgodni, że jakiegokolwiek administracyjne próby stwarzania dogodnej sytuacji startowej przyszłych kandydatów do walki o awans, próby wykraczające poza regulamin sportowy, są nie do przyjęcia. Byłaby to demoralizacja młodych ludzi walczących na boisku. Należy jednak bardzo poważnie zastanowić się nad atmosferą panującą na wielu boiskach podczas rozgrywania spotkań. Nierzadko, szczególnie w terenie, obserwujemy sceny „polowania” na lepszych graczy, „unieszkodliwiania” ich, a w efekcie osłabienia dobrego zespołu. Wszystkie czołowe kluby przyjmują otwartą, sportową walkę o każdą bramkę i każdy punkt. Zespoły, zajmujące niższe miejsca w tabeli, muszą jednak zrozumieć, że dziesiątkowanie drużyn mających i tak już zapewnione miejsce na czele tabeli, jest kopaniem dołków pod samym sobą.

Wygranie dobrego meczu z tzw. mistrzem zawsze zapisywane jest w kronikach złotymi zgłoskami. Ten cel powinien nadal przyswajać wszystkim klubom. Rzecz jednak w tym, by środki uświęcające ten cel, nie były bezwzględne. Robienie szpitala z mistrzowskiej drużyny jest po pierwsze nieetyczne, a po drugie przekreśla wszelkie szanse w walce o awans. Z tego muszą sobie zdążyć sprawę działacze hołdujący zasadzie: zwycięstwo za wszelką cenę i kibice, dla których mecz jest wtedy dobry, gdy wygrywa własna drużyna.

Dwójka dla FSO za „Rosyjską Zimą”

We wtorek ogłoszone zostały oficjalne wyniki pierwszego rajdu samochodowego „Rosyjska Zima”. Ze 129 samochodów, które wystartowały z Wyborka i Brześcia, skłasyfikowano ostatecznie 111. W komplecie ukończyło rajd 6 polskich załóg, co jest niewątpliwie dużym sukcesem naszych kierowców, mimo zajęcia przez nich dalekich miejsc. FSO wystawiła bowiem do rajdu Warszawy 203 niezaopatrzone ich w opony z kolecamy, co automatycznie przekreślało wszelkie szanse naszych wozów i było bardziej antypromocją naszego samochodu niż popularyzacją Warszawy, dobrze dającej sobie przecież radę w trudnych warunkach.

W ostatecznej klasyfikacji rajdu piękny sukces odnieśli Finowie, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Triumfowała załoga Ryali — Junkkainen. Na piątym miejscu uplasowała się załoga radziecka Karamyszew — Zimmermann. Wszyscy Finowie jechali na samochodach Volvo.

Siodła polska załoga z poznańskiego AW, mająca startować właśnie na Volvo, nie dojechała niestety do Warszawy, gdyż w okolicach Konina utknęła w zaspach. (d)

W tej sytuacji PZPN postanowił delegować neutralnych członków Zarządu Okręgu na wszystkie mecze drugiej rundy z udziałem czołowych drużyn, by czuli oni nad prawidłowym przebiegiem spotkań. Działacze ci zostaną obdarzeni daleko idącymi uprawnieniami. Ich obecność na trybunach powinna być gwarantem, że szowinizm i bezwzględność nie będą brały góry nad walką sportową. Wszelkie próby brutalności na boisku i rozróbek na trybunach likwidowane będą w zarodku i karane z całą bezwzględnością.

Bardzo istotnym elementem przygotowań jest poznanie przeciwników. I dlatego wszystkie czołowe zespoły w ramach swych możliwości podejmą próby wysyłania specjalnych delegatów na spotkania do tych okręgów, z którymi walczyć będą o awans, by mieć pojęcie o poziomie i możliwościach przeciwników. Zjademy sobie bowiem sprawę z tego, że decyzji władz centralnych nie wolno nam zaprzepaścić.

Pamiętajmy, że podczas zbliżającej się wiosennej rundy rozgrywek III-ligowych musi panować na boiskach dobra, sportowa atmosfera. To pozwoli nam w dużym stopniu realizować cel, którym jest stopniowe odzyskiwanie utraconej pozycji wielkopolskiego piłkarstwa.

BOGDAN DOHNKE

Świetne wyniki lekkoatletów USA

Kilka doskonałych wyników uzyskali lekkoatleci USA w pierwszych w tym roku zawodach na otwartym powietrzu. W Los Angeles Randy Matson w pchnięciu kulą ustanowił swój rekord życiowy w świetnym wyniku 20,33. Matson zaś w czterech z 6 rzutów przekroczył 20 m. Podczas tych samych zawodów, rówieśnik Matsona, 20-letni Bill Neville rzucił dyskiem na odległość 62,64. Jest to trzeci wynik w historii lekkiej atletyki. W Downey 17-letni Paul Wilson uzyskał w skoku o tyczce 5 m.

Polska prowadzi w grupie „B”

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata na lodowisku w Tampere rozegrano wczwartek kolejne spotkania w grupie „A”. W pierwszym, Kanada wygrała wysoko z NRD 8:1 (4:0, 2:1, 2:0). W drugim Związek Radziecki pokonał Szwecję 5:3 (0:2, 2:0, 3:1). W ostatnim, śródomowym meczu Czechosłowacja, po emocjonującej walce, pokonała Finlandię 5:2 (1:1, 2:0, 2:1).

W jednym, śródomowym meczu grupy „B”, Austria pokonała na lodowisku w Pori Jugosławię 6:5 (2:2, 1:1, 3:2).

Tabelki turnieju po śródomowych spotkaniach przedstawiają się następująco:

GRUPA „A”			
1. ZSRR	8:0	35:9	
2. CSRS	8:0	31:5	
3. Kanada	8:0	23:3	
4. Szwecja	5:3	15:10	
5. Finlandia	3:7	12:20	
6. NRD	2:8	10:30	
7. USA	0:8	8:29	
8. Norwegia	0:8	5:33	

GRUPA „B”			
1. Polska	8:0	28:11	
2. NRF	7:1	26:11	
3. Szwajcaria	5:3	14:10	
4. Austria	4:6	18:23	
5. Węgry	3:5	13:16	
6. Jugosławia	2:8	15:25	
7. Brytania	1:7	15:33	

W niedzielę Warta — Pogoń

Piłkarze poznańskiej Warty gościć będą na własnym stadionie, drugi w tym roku zespół I-ligowy, który przegryzaminuje zielonych przed rozpoczynającymi się niebawem mistrzostwami ligi okręgowej. Przeciwnikiem Warty będzie szczęśliwa Pogoń. Początek meczu o godz. 15. (b)

STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ten wstrętny celnik” (franc., 16 i); GONG — g. 10 i 12 „Tajemnica tajgi” (radz., 12 i); g. 16, 18 i 20 „Na tropie poliejantów” (ang., 16 i); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 i); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wojna trojańska” (włoski, 12 i); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ślonyany wdo wiec” (USA, 12 i); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Siaba piec” (franc., 18 i); MALTA — g. 16 „Hatifa” (NRD, 12 i); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol., 16 i); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mrok za dnia” (węg., 16 i); OSIEDLE — g. 16 „Księża dzungli” (ang., 9 i); g. 18 i 20 „Rachunek sumienia” (pol., 12 i); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Telefon towarzyski” (USA, 16 i); PALACOWE — g. 9.30, 12.45, 16 i 19.15 „Hamlet” (I i

II s. radz., 16 i); PRZYJAŹN — nieczynne: RIALTO — g. 10.30, 15 i 19 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 i); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „M — Morderca” (NRF, 16 i); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 i); TĘCZA — g. 16 „Zaloga” (pol., 7 i); g. 18 i 20 „Pieci” (pol., 16 i); WARTA — remont; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Barwy walki” (pol., 12 i); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Życie nie jest łatwe” (włoski, 16 i); WRZOS (Lufoń) — g. 17 i 19.15 „Kapitan Fracasse” (franc., 16 i); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Złotnik” (franc., 12 i); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wietnam”.

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamęk Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY
PALAC KULTURY — „Przedmioty upominkowe przemysłu artystycznego” — g. 10-18.

BIBLIOTEKA E. ŁACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10-15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akcja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyńskiego — g. 10-19.

WOIT (St. Rynek 10) — „Poje-

zierze” Międzychodzko-Sierakowski” — g. 9-17.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej — g. 10-20.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11)

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44)

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12, 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki nr 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Staroleśka 79.